

{joomplu:202 left} 29 października uczniowie klasy piątej „ochrzcili” nowoprzybyłych czwartaków. Jeszcze niedawne „maluchy” zostały poddane ciężkim próbom, zanim mogły otrzymać miano „starszaków”. Na początek biedactwa trudziły się i mozoliły w biegu z przeszkodami, jakie przygotowali niełaskawi koledzy. Po rozwiązaniu pozostałych zadań, takich jak odpowiedzi na pytania, odśpiewanie piosenki lub wyrecytowanie wierszyka trzeba było udowodnić odporność żołądka na niestandardowe potrawy. Wszyscy poradzili sobie bardzo dobrze. Płaczu, wymiotów i bólu żołądka nie odnotowano. Od teraz godnie i z powagą dzieciaki kroczą korytarzami swojej nowej szkoły. Na osłodę wszyscy otrzymali po lizaku i można było rozpocząć tańce. Do wieczora każdy się wytańczył, a na drugi dzień przysypiał na pierwszych lekcjach. Zakwasy w mięśniach doskwierały trochę dłużej niż niewyspanie.